

# Tadeusz Brodniewicz

---

## "Umgang mit Rechts - anwälten", Alois Böhm, Wien-München-Zürich 1994 : [recenzja]

---

Palestra 39/3-4(447-448), 190-192

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Alois Böhm: *Umgang mit Rechts – anwälten,*  
*Verlag Perlen – Reihe***

**Wien–München–Zürich 1994, ss. 184.**

Tytuł książki można by z pewną dozą dowolności przetłumaczyć na „rozmowy z adwokatami”, czy „spotkania z adwokatami”. Przy zachowaniu ściślejszych reguł tłumaczenia słowo „Umgang” znaczy raczej „obcowanie” bądź „stosunki”. Nie bez pewnej więc racji zapytała mnie ekspedientka w księgarni, po wymienieniu przeze mnie tytułu książki, czy chodzi mi o książkę poważną? Dopiero po mojej odpowiedzi skierowała mnie do odpowiedniego działu.

Ta niedawno opublikowana w Austrii książka wydana została z myślą o dużej liczbie osób, które poszukują pomocy prawnej w różnych życiowych sytuacjach. Jest więc ona poradnikiem w poszukiwaniu odpowiedniego pełnomocnika czy obrońcy i stosownego z nim postępowania.

We wstępie autor, który jest znanym od wielu lat żurnalistą, zajmującym się problematyką prawną, określił cel, który mu przyświecał przy pisaniu książki. Jest nim zniesienie barier między adwokatem a klientem, ku obopólnej korzyści.

Czytelnik otrzymuje więc w poszczególnych rozdziałach odpowiedzi na pytania: „co może adwokat”, jaka winna być „pierwsza rozmowa”, co oznacza „podpisanie pełnomocnictwa” wreszcie „który adwokat jest tym właściwym” a „kiedy trzeba go zmienić”. Na zakończenie omówiona została „sprawa kosztów” i „konkurencja”.

Zwraca się uwagę, iż w Austrii brak jest specjalizacji w adwokaturze na wzór lekarzy, chociaż w praktyce, głównie w większych miastach, specjalizacja taka *de facto* istnieje.

W tych warunkach rodzi się pytanie, do którego z adwokatów należałoby się zwrócić, szczególnie w sprawie skomplikowanej lub nietypowej. W niektórych izbach adwokackich (m.in. w Wiedniu) prowadzone są od niedawna listy, na które wpisywać się mogą adwokaci, uważający się za specjalistów w określonych dziedzinach prawa. Klienci mogą więc uzyskiwać również i telefoniczne informacje, jacy adwokaci na listach tych figurują. Wpisanie nie jest dotąd poprzedzone jakimkolwiek sprawdzianem a i organa izby nie biorą odpowiedzialności za jakość świadczonych usług.

Zarówno w Wiedniu, jak i w kilku innych miastach, izby adwokackie przygotowują się do wprowadzenia komputerowego systemu infor-

macji, który w przyszłości służyć ma klientom przy wyborze odpowiedniego adwokata. Program komputerowy gromadzić ma setki informacji o specjalizacji adwokatów, znajomości języków obcych i wielu innych danych. Do czasu wprowadzenia tego systemu wybór adwokata opiera się najczęściej – zdaniem autora – na znajomościach bądź samego klienta, bądź jego krewnych czy przyjaciół. Przyszłość pokaże, czy system komputerowy spełni oczekiwania, czy też wprowadzona zostanie w adwokaturze specjalizacja na wzór lekarskiej. Autor uważa, iż specjalizacja taka, o ile byłaby wprowadzona, winna być poprzedzona sprawdzeniem kwalifikacji. Wyobrazić więc sobie można, iż w przyszłości adwokata do odpowiedniej sprawy znaleźć będzie można w książce telefonicznej na wzór specjalistów lekarzy.

Aby obecnie zapobiec nieporozumieniom, autor radzi zapytać wybranego adwokata na wstępie pierwszej rozmowy, czy jest on odpowiednio przygotowany do prowadzenia sprawy określonego rodzaju.

Przy tej okazji zwraca się uwagę, iż wykonujące zawód kobiety, których w Wiedniu jest niecałe 10% ogółu adwokatów, są zawodowo przygotowane równie dobrze jak ich koledzy.

Sporo uwagi poświęcono w książce sprawie honorarium, przestrzegając m.in. przed wyrażaniem zgody na propozycje adwokata w rodzaju „to tak dużo nie będzie kosztować” lub „ustalimy to później”. Sprawy wysokości honorariów budzą najwięcej zastrzeżeń klientów i głównie w ich interesie leży dokładne ustalenie zasad wynagrodzeń oraz ich pisemne potwierdzenia. W dziedzinie tej istnieje tyle niejasności, że trudno jest zorientować się często nawet adwokatom.

Podstawą do obliczenia wynagrodzenia jest taryfa adwokacka (RAT) i ogólne wytyczne dotyczące honorariów (AHR). Obydwa uregulowania są jednak mało przejrzyste i dalekie od współczesnych rozwiązań, stosowanych w przedsiębiorstwach usługowych.

Adwokat nie jest zresztą ściśle związany wytycznymi (RAT i AHR) i może w umowie z klientem ustalić wynagrodzenie ryczałtowe lub godzinowe. W książce zamieszczonych zostało szereg przykładów obliczania wynagrodzeń, w tym również według systemu opartego o zużyty czas. Np. przy wartości przedmiotu sporu w wysokości 500 000 szylingów, za półgodzinną konferencję czy rozmowę telefoniczną adwokat otrzymuje 3500 szylingów. Przy tej samej wartości przedmiotu sporu, za godzinę udziału w rozprawie cywilnej adwokat otrzymuje 11 900 szylingów. Za obronę zakończoną wyrokiem uniewinniającym może obrońca żądać procentowego (50%) dodatku za wynik.

Autor nie zapomniał jednak i o tym, że za błędy popełnione przez adwokata przy prowadzeniu sprawy ponosi on odpowiedzialność i winien wynagrodzić szkodę. Stąd też każdy adwokat ubezpieczony jest od

odpowiedzialności za błędy w sztuce, powstałe w wyniku jego działalności.

Dużo uwagi poświęcono sprawie ubezpieczeń ochrony prawnej. Ubezpieczenia takie, gdyby były szeroko stosowane, pozwoliłyby osobom opłacającym składki uniknąć ryzyka, polegającego na pokrywaniu kosztów sądowych i adwokackich zarówno swoich jak i przeciwnika. W sposób szczególny dotyczy to osób uczestniczących w ruchu drogowym czy ulicznym. Osoby te narażone są na konflikty, kończące się często na salach sądowych.

Konkurentami adwokatów w udzielaniu pomocy prawnej są notariusze, doradcy podatkowi oraz liczni prawnicy, zatrudnieni w związkach i innego rodzaju organizacjach. Autor rozważa zalety i minusy korzystania z tego rodzaju usług, przypominając, że nie wszystko to, co jest tanie, jest dobre.

Podczas czytania wyczuwa się wysiłek autora o zrozumiałe przedstawienie wszelkich zagadnień, które mogą budzić wątpliwości w stosunkach klient–adwokat.

Na zakończenie zamieszczone zostały w książce wzory pełnomocnictw w sprawach cywilnych i karnych, wzór rachunku wystawionego przez kancelarię adwokacką, adresy i telefony bezpłatnych biur porad prawnych oraz wyciągi z regulaminu adwokackiego i taryf wynagrodzeń.

Jak już wyżej zazaczyłem, książka napisana jest przede wszystkim dla ułatwienia potencjalnym klientom znalezienia odpowiedniego adwokata, jak również informuje o zagrożeniach i ryzyku, na które może być narażony klient ze strony pełnomocnika czy obrońcy.

Całość napisana jest przejrzysto, problemy przedstawione są wyraźnie, a na zakończenie każdego rozdziału zamieszczono skrótowe omówienia.

*Tadeusz Brodniewicz*